Nr 48b. Dnia 17 lutego. Środa. Dnia 5 (17) lutego 1886 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą z wystawieniem N. Sakramentu i ku czci takowego, w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa z procesją, w drugim o godzinie 9 ej i pół zrana solenna wotywa, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Dosłowny tekst projektu kościelno-politycznego, wniesionego onegdaj do izby panów sejmu pruskiego, opiewa:

Artykuł 1-szy. Do sprawowania urzędu duchownego nie jest w przyszłości potrzebnem złożenie państwowego egzaminu z nauk świeckich. Odnośne postanowienia, zawarte w §§ 4 i 8 prawa z d. 11-go maja 1873-go r., tudzież w artykule 3-im prawa z d. 31-go maja 1882-go r. znoszą się.

Artykuł 2-gi. Przepisy §§ 5 do 14 prawa z dnia 11 go maja 1873 go r. nie stoją na przeszkodzie zakładaniu konwiktów gimnazjalnych przez władze kościelne. Toż samo odnosi się do zakładania konwiktów dla słuchaczów uniwersytetu i tych seminarjów katolickich, które posiadają warunki prawne do zastąpienia nauki uniwersyteckiej. Konwikta te podlegają ogolnym przepisom o nadzorze państwa na zakładami naukowemi i wychowawczemi.

Artykuł 3-ci. Nadzór państwa nad zakładami przeznaczonemi do teologiczno praktycznego kształcenia (*Vorbildung*) księży (seminarja kapłańskie) będzie regulował się odtąd wedle ogólnych przepisów o nadzorze państwowym nad zakładami naukowemi i wychowawczemi.

Artykuł 4 ty. Paragraf 1 w prawie z dnia 12-go maja 1873-go r. zostaje zniesiony. Sługami kościoła są tylko te osoby, które posiadają połączone z urzędem kościelnym lub kościelno-sądowym prawa i odpowiednie tymże sprawują czynności.

Artykuł 5-ty. Przepis paragrafu 2 go, ustęp 2, w prawie z dnia 12-go maja 1873-go r. będzie odtąd zastosowanym tylko w wypadkach, gdy z usunięciem z urzędu połączoną jest utrata lub zmniejszenie dochodów kościelnych.

Artykuł 6-ty. Królewski trybunał dla spraw kościelnych (rozdział IV-ty prawa z d. 12-go maja roku 1873-go) zostaje zniesiony.

Artykuł 7-my. Odwoływanie się do władzy państwowej dopuszczonem jest w przyszłości tylko wobec takich wyroków władzy kościelnej, które zarządzają usunięcie z urzędu kościelnego, w połączeniu z utratą lub zmniejszeniem dochodu.

Artykuł 8-my. Odwoływanie się do państwa w interesie publicznym (§ 12, ustęp 2 prawa z d. 12 maja r. 1873) nie będzie w przyszłości dopuszczonem.

Artykuł 9-ty. W razie odwołania się rozstrzyga ministerjum państwa.

Artykuł 10 ty. Jeżeli odwołanie się zostanie uznanem za usprawiedliwione, natenczas zakwestjonowany wyrok władzy kościelnej, o ile dotyczy sfery prawa cywilnego, a zwłaszcza utraty lub zmniejszenia dochodu, traci moc obowiązującą. Wyrok ministerjum państwa ulega wykonaniu w drodze administracyjnej.

Artykuł 11-ty. Przepisy odnośnej procedury podane będą w drodze rozporządzenia królewskiego.

Artykuł 12-ty. W wypadkach przewidzianych w § 37 prawa z d. 20-go czerwca r. 1875-go odwołanie się dopuszczonem jest tylko do ministra wyznań.

Artykuł 13-ty. W wypadkach przewidzianych w § 24 ym prawa z d. 12 maja r. 1873-go, tudzież w § 12-ym prawa z d. 22-go kwietnia r. 1875-go, powołanym jest do rozstrzygnięcia sąd kameralny (*Kammergericht*), jako najwyższy trybunał w sprawach kryminalnych.

Artykuł 14-ty. Sprawy w dniu wejścia niniejszej ustawy w wykonanie toczące się przed trybunałem państwowym dla spraw kościelnych przechodzą do ministerjum państwa.

Dla objaśnienia niektórych przepisów przytoczonej powyżej ustawy, dodajemy następujące uwagi:

W art. 1-ym orzeczonem jest stanowcze zniesienie egzaminu państwowego, do którego na mocy nowelli z r. 1882 dopuszczalną była tylko warunkowa dyspensa. Ztąd odpada również konieczność przedkładania świadectw co do „pilnego" uczęszczania kleryków na pewne przedmioty wydziałów nieteologicznych.

Artykuły 2 gi i 3-ci znoszą postanowienia co do „specjalnego nadzoru" władz państwowych nad konwiktami duchownemi i nadzór ten opierają na podstawach ogólnie stosowanych w zakresie nadzoru władzy państwowej nad szkołami. Państwo zrzeka się prawa do usuwania nauczycieli tamże wykładających, tudzież zasady, że nauczycielami mogą być tylko niemcy. Zniesionym jest również zakaz zakładania nowych seminarjów i konwiktów męskich i przyjmowania młodzieży do istniejących.

Artykuł 4 ty znosi dotychczasowy przepis, że władzę dyscyplinarną nad sługami kościoła sprawować mogą tylko niemieckie władze kościelne. Artykuł 5 ty orzeka, że procedura cywilna zachowaną być ma tylko w wypadkach szczególnie ważnych.

Zniesienie trybunału państwowego dla spraw kościelnych nie potrzebuje komentarza. Odwołanie się od wyroku władzy kościelnej do świeckiej było dopuszczane dotąd bezwzględnie i zawsze, jeżeli kara wymierzaną była za czynności, wypływające z wykonywania praw i obowiązków cywilno-obywatelskich lub też za odwołanie się do państwa. Obecnie apelacja ta została do pewnych tylko wypadków ograniczoną. Artykuł 8-my przepisuje, że tylko karą dotknięte osoby, nie zaś i prezydent rejencji, mają prawo odwołania się do władzy świeckiej.

Artykuł 10-ty wprowadza tę ważną zmianę, iż w razie wydania przez ministerjum państwa wyroku sprzecznego z wyrokiem władzy kościelnej, ta ostatnia nie jest w przyszłości obowiązaną do przywrócenia do urzędu usuniętego kapłana; tenże będzie miał tylko prawo zaskarżenia władzy kościelnej przed sądem cywilnym o zatrzymanie lub zmniejszenie pensji.

Artykuł 13-ty przyznaje sądowi kameralnemu prawo rozstrzygania o usunięciu księży z urzędu z powodu wykroczenia przeciw ustawom państwa.

Br. Z.

W sprawie pomnika.

Kraków 16-go lutego.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu odbyło się w sali rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta, dra Feliksa Szlachtowskiego, pełne posiedze-

Ze stołu redakcyjnego.

(Dalszy ciąg.)

W objaśnieniach ballad i romansów jest autor zwięzłym i trafia w jądro rzeczy; tylko w „Powrocie taty" szuka trochę daleko związku z romansami rozbójniczemi; myli się twierdząc (I, 245), że „kupca ocala nie modlitwa, ale sam widok dzieci, przypominający herszt owi zbójców jego rodzinę". Broni się przeciwko takiemu pojmowaniu rzeczy cały poemacik: już z samego bowiem początku zapowiada poeta, że będzie „wpływ nadzmysłowy", a to w słówku małem, ale znaczącem:

„Tam przed *cudownym* klęknijcie obrazem,

dalej zaś:

Najświętsza Matko, przyśpiewują dziatki,
Zmiłuj się, zmiłuj nad tatem!

Wszelką wątpliwość usuwają wreszcie słowa zbójcy:

Pierwszybym pałkę strzaskał na twej głowie,
Gdyby nie dziatek pacierze.

Mając zaś na samym sobie wyraźny dowód potęgi modlitwy dziatek, prosi je w końcu:

i za moją duszę
Zmówcie też czasem paciorek.

W rozbiorze poezyj pierwszego tomiku uważa krytyk, że treść tego rodzaju nie była w zasadzie samej żywotną: albo jej autorowie, nie wierząc w baśni ludowe lubowali się tylko w nowym temacie, świeżym i niezużytym, a w takim razie zapał ich był sztuczny i wystygł rychło, albo też wierząc rzeczywiście w ciągły związek świata zaziemskiego ze zmysłowym, kierować się zwolna musieli ku poglądom i zaciekaniom mistycznym.

Charakterystyka pierwszej fragmentarycznej i dwu innych części „Dziadów" rzekłbyś za zwięzła i za... sucha. Autor zbyt surowo ocenia postacie idealne aniołków nieszczęśliwych „zbytkiem słodyczy na ziemi". Wprawdzie „szczegóły życia Józia i Rozalki, upływającego wśród pieszczot, łakotek, swawoli itd. — to wcale nie szczegóły charakteryzujące smutne położenie wieśniaków" (str. 265), ale też poeta nie chciał w tym wdzięcznym, pełnym etycznej prawdy obrazku dać nam obrazu gnębionego ludu, tylko poprostu przedstawić błogie lata dziecięce, „sielskie, anielskie", których nie brak zarówno pod wiejską strzechą, jak i w pałacach.

Autor przeczy, aby część druga „Dziadów" była istotną częścią zamierzonej całości, przypisując jej tylko znaczenie dekoracji. Czy jednak słusznie? Czy mamy prawo tak twierdzić, nie wiedząc zgoła, jak się kształtowała w duszy poety całość, jakie tło zasadnicze poddawał dziejom miłosnym swego serca? Owszem, w części czwartej tak wyłącznie, jakby się wydawało, opanowanej przedmiotem zawodów i rozpaczy kochanka-upiora, mamy przecież ustęp doniosłej wagi, apologję obrzędu Dziadów:

Gustaw.

Ach! najpiękniejsze święto, bo święto pamiątek,
Zacóż zniosłeś dotychczas obchodzone Dziady?...
(po odpowiedzi księdza, pokazując na ziemię)
Jednak proszą przezemnie i ja szczerze radzę:
Przywróć nam Dziady. Tam, u Wszechmocnego tronu,
Kędy nasz żywot ścisłe odważają szale,
Tam większym jest ciężarem łza jednego sługi,
Którą szczerze wyleje nad tobą u zgonu,
Niż kłamliwe po drukach rozgłaszane żale...

Głos z kantorka i motyl zaklęty i podobny jak w drugiej części finał, wszystko to wyraźnie przeczy, jakoby część druga była „w artystycznej budowie całości poematu tylko uboczną, dekoracyjną częścią".

Tutaj podnieść wypada, że niedość jasno przedstawia się nam jeszcze wpływ lektury Adama, jaka poprzedziła lub towarzyszyła pisaniu tych części „Dziadów".

Wprawdzie uwagi o wpływie „Wertera" i „Walerji" (pani Krüdener) są trafne i wiele rozjaśniają, zasobu wszakże wpływów postronnych lektury bynajmniej nie wyczerpują.

Trudno było dać publiczności dwa większe kontrasty w tym samym tomie, jak obok IV-ej części „Dziadów" majestatyczną „Grażynę". Wynikł poemat ten nietyle z natchnienia, ile ze studjów historyczno-literackich. Jeżeli w „Dziadach" poeta był samym sobą, rozżalonym kochankiem", to w „Grażynie" spożytkował te zasoby lektury, tak klasycznej polskiej (poeci zygmuntowscy), jak i w ulubionej sobie niemieckiej i angielskiej (Goethe, Walter-Scott).

Czasy spokojnego w Kownie pobytu, stosunki z domem Kowalskich i Odyńcem, były niejako chwilą ciszy letniej przed zbliżającą się groźną burzą. Rok więzienny, skreślony w rozdziale siódmym z skrupulatnem uwzględnieniem szczegółów, daje nam poznać Mickiewicza u przełomu: tkliwy, czuły Gustaw, narzekający do niedawna i namiętny kochanek, już się przeradza w bazyljańskiej celi w spokojnego młodziana, który małoznaczne indywidualne smutk

nie komitetu do budowy pomnika Mickiewicza. Na posiedzeniu tem byli obecni: oprócz przewodniczącego, marszałek krajowy dr Mikołaj Zyblikiewicz, tudzież pp. dr Mieczysław Bochenek, prof. uniw. jag., wiceprezydent miasta Friedlein, dr Faustyn Jakubowski, dr Henryk Jordan, docent uniw. jagiel., Stanisław Koźmian, redaktor *Czasu*, dr Józef Łepkowski, rektor uniw. jagiel., prof. Władysław Łuszczkiewicz, dyrektor muzeum narodowego, dr Józef Mejer, prezes akademji umiejętności, Stefan Muczkowski, radca miejski, dr Ożóg Kazimierz, hr. Artur Potocki, architekt Pryliński, hr. Adam Sierakowski, dr Marjan Sokołowski, prof. uniw. jagiel., hr. Stanisław Tarnowski, dr Ferdynand Weigel, tudzież reprezentanci młodzieży akademickiej pp. Antoni Beaupré, Kazimierz Hałaciński, Mieszkowski Antoni i Tadeusz Olochocki.

Prezydent podał do wiadomości komitetu następujące pisma: 1) pismo p. Tadeusza Dykasa, nadesłane dnia 11-go lisopada r. r. z zastrzeżeniem otwarcia po wystawieniu modeli opracowanych na podstawie szkicu mistrza Matejki, w którem donosi, iż wykończył nowy model własnego pomysłu na pomnik Mickiewicza, który ofiaruje dla Muzeum narodowego. Dr. Jordan przedstawił fotografję tego projektu, a dyrektor Łuszczkiewicz dodał, iż sam model nie nadszedł jeszcze do Krakowa; 2) pismo J. E. p. Pawła Popiela, w którem prosił o przyjęcie rezygnacji z obowiązków członka komitetu. Na wniosek dyrektora Łuszczkiewicza uchwalono rezygnacji tej nie przyjąć i uprosić p. Popiela, aby nadal w komitecie pozostał; 3) pismo hr. Konstantego Przezdzieckiego z Warszawy, w którem radzi, aby wystawione obecnie modele rozpowszechnić sposobem fotograficznym lub innym w tym celu, ażeby opinja publiczna mogła sobie wyrobić o nich zdanie, a krytyka miała podstawę do wydania należytego sądu.

Przewodniczący podaje w końcu do wiadomości komitetu, że dr Marjan Sokołowski wniósł na jego ręce pismo z rezygnacją z obowiązków członka komitetu wykonawczego, że jednak komitet wykonawczy rezygnacji tej nie przyjął.

Sprawozdawca komitetu wykonawczego p. Pryliński przedstawia, co następuje: Na posiedzeniu pełnego komitetu budowy pomnika dla Adama Mickiewicza dnia 16-go kwietnia r. 1885-go uchwalono: 1) z dotychczasowych projektów żadnego się nie wykona; 2) komitet przyjmuje projekt Matejki za podstawę dalszego działania; 3) obmyślenie sposobów wykonania tego projektu porucza komitet wybranej na to komisji, złożonej z 6 osób pod przewodnictwem Matejki i pod zastrzeżeniem ratyfikacji pełnego komitetu. Do komisji wybrani zostali: hr. Artur Potocki, T. Pryliński, hr. K. Przezdziecki, dr M. Sokołowski, dr Szlachtowski i marszałek Zyblikiewicz. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego z dnia 2-go czerwca r. 1885-go oznajmił przewodniczący Matejko, że zaprosił rzeźbiarzy pp. Welońskiego, Riegera i Gadomskiego do współudziału w pracach budowy pomnika, t. j. do opracowania modelu według własnego pomysłu i szkicu.

Panowie ci podjęli się chętnie tej pracy i wskutek tego przybył p. Rieger z Florencji do Krakowa. Gdy Matejko doniósł, iż modele pp. Riegera i Gadomskiego już są wykończone i że p. Weloński listownie oświadczył, iż modelu przysłać nie może, zebrał się komitet wykonawczy na posiedzeniu d. 3-go lutego r. b. i uchwalił wykonane modele wystawić na widok publiczny i zwołać posiedzenie pełnego komitetu. W myśl uchwały komitetu wykonawczego otrzymał p. Rieger 1450 zlr. tytułem zaliczki, a p. Gadomski 1000 złr.

Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos dr Jordan. Uważa on za rzecz właściwą podziękować przedewszystkiem Matejce za przedstawienie swego pomysłu i za ciągłe czuwanie nad jego wykonaniem w rzeźbie. Również należy wyrazić uznanie artystom, że się podjęli wykonania modeli. Mówca mniema jednak, że ów genjalny pomysł Matejki wykonany być nie może choćby dlatego, iż koszta wykonania będą dwa razy znaczniejsze, aniżeli kwota, jaką po długich latach dało się na ten cel uzbierać, a w obecnych warunkach zastoju ekonomicznego byłoby poniekąd niesumiennością apelować do kraju o dalsze i tak znaczne składki na pomnik. W konkluzji swego przemówienia stawia dr Jordan następujące wnioski: a) komitet wyraża mistrzowi Matejce najgłębsze podziękowanie za świetny jego szkic i za ciągłe czuwanie nad wykonaniem tegoż w rzeźbie; b) komitet wyraża uznanie artystom pp. Riegerowi i Gadomskiemu za ich rzetelną pracę; c) komitet uznaje ze szczerem ubolewaniem, iż nie może przystąpić do wykonania pomysłu Matejki dla niedostatecznych funduszów.

P. Stanisław Koźmian sądzi, iż komitet wykonawczy nie ukończył jeszcze swego zadania w zupełności, a dlatego też przedwczesnem jest wyrokować o ostatecznem wykonaniu pomnika. W myśl tego stawia następujące wnioski: a) ostateczne rozstrzygnięcie sprawy budowy pomnika odracza się aż do porozumienia się z warszawskimi członkami komitetu, który odbędzie w tej sprawie drugie pełne posiedzenie, w każdym razie przed d. 15-ym maja; b) poleca się komitetowi wykonawczemu, aby wypracował szczegółowe sprawozdanie co do artystycznej strony modelów, tudzież co do dalszego wykonania pomnika i aby przedłożył kosztorys pomnika według pomysłu Matejki; c) za pomocą fotografij i innych sposobów należy się zająć rozpowszechnieniem reprodukcyj wystawionych modeli pp. Riegera i Gadomskiego.

Następnie zabrał głos hr. Artur Potocki i sprzeciwiając się drugiemu punktowi wniosku p. Stanisława Koźmiana, zaznacza, że komitet wykonawczy zadanie swoje wypełnił z chwilą wystawienia modeli, nie może zaś dawać opinji artystycznej, gdyż oprócz mistrza Matejki, reszta członków komitetu wykonawczego była raczej radą przyboczną pod względem ekonomicznym. Mówca popiera także odroczenie i czyni następny wniosek: Wybrać osobną komisję z 3 członków złożoną dla wypracowania kosztorysów na pomnik według modeli pp. Riegera i Gadomskiego.

Dr Bochenek podnosi myśl, aby komitet wykonawczy przybrał nowych członków, którzyby uzupełnili sprawozdanie jego pod względem artystycznym i finansowym; p. Łuszczkiewicz zaś wnosi, by wzmocnić komitet wykonawczy odpowiedniemi siłami. Przemawiają jeszcze hr. Sierakowski, Beaupré, Potocki, Jordan, Koźmian (w poparciu swych wniosków), M. Sokołowski i hr. St. Tarnowski, który się sprzeciwia wzmocnieniu komitetu wykonawczego siłami artystycznemi.

Wreszcie zabrał głos marszałek Zyblikiewicz, który stwierdził, iż wszyscy pragną oględnego i rozważnego traktowania tak ważnej sprawy. Wobec tego stanowczą decyzję należy koniecznie odroczyć. Komitet wykonawczy musi poprzednio wygotować przy pomocy znawców fachowych sprawozdanie, ileby kosztował pomnik według pomysłu Matejki, a nadto musi się zająć rozpowszechnieniem projektów, aby opinja kraju mogła sobie wyrobić zdanie i wypowiedzieć je swobodnie. W tym też duchu postawił marszałek następujące wnioski: *a)* komitet wyraża podziękowanie dla mistrza Matejki; *b)* komitet wyraża uznanie dla rzeźbiarzy, którzy się podjęli wykonać szkic Matejki w rzeźbie; *c)* komitet uchwala rozpowszechnić reprodukcję modeli; *d)* komitet wykonawczy ma przedłożyć komitetowi pełnemu kosztorys pomnika i dalszy program działania; *e)* ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie budowy pomnika odracza komitet do następnego posiedzenia, które odbędzie się po wypracowaniu kosztorysów; termin zaś tego posiedzenia oznaczonym zostanie w porozumieniu się z członkami zamiejscowymi komitetu.

Wnioski marszałka po krótkiej dyskusji zostały przyjęte i posiedzenie zamknięte.

Jutro zbiera się na posiedzenie komitet wykonawczy. Na posiedzeniu tem będzie obecny marszałek Zyblikiewicz, który zabawi parę dni w Krakowie.

(△)

Z raptularza dziwaka.

Czem jest praca ludzkości?... Czem?... Przędzą pająka.—
Czem rozum?... Pacholęciem, co zaledwie bąka
Kilka zgłosek z wszechksięgi, a już mu się marzy,
Że godzien hymnów braci, że godzien ołtarzy!...
— Filozofja! Gmach-olbrzym!... W błękity się piętro
Wiek po wieku, to ludzkie, szczytne arcydzieło...
Cegiełkę po cegiełce, w krwawym znoju czoła,
Człowiek dźwigał i wznosił... I wzniósł co?... Nic zgoła!...
Ossę dźwignął na Pelion!... Gmach w niebiosach tonie...
Lecz chcesz ująć cegiełkę, a mgłę chwytasz w dłonie!..
Co mieszka w tej budowie, której szczyty giną
W obłokach, a zaś otchłań jest jej podwaliną?
Szatan pychy tam głuszy hosannę anioła...
Jeden mędrzec—Tak—mówi, a drugi—Nic—woła.
Zwątpienie, chaos, obłęd w tym gmachu się iści—
Pokolenia w drzwiach legły, jako trupy z liści...
Zmysłowość się tu z duchem, prawda z kłamem splata...
Tam Pyrrhon wodę zlewa na ręce Piłata,

---

podporządkować umie wyższym, ogólniejszym cierpieniom...

Pobyt w Rosji wpłynął na Mickiewicza korzystnie: rozszerzając w nim horyzont literacki przez zetknięcie się bezpośrednie z piśmiennictwem rosyjskiem, już też nastręczając mu mnóstwo nowych, obcych mu dotąd wrażeń (Krym).

„Gdybym powrócił do Litwy naszej, możebym jak spuszczona sprężyna spadł na dawną kwintę i kiedyby mi nikt zewnątrz nie dokuczał, tobym sam sobie jaką biedę wynalazł i smucił się i gryzł znowu. Ja zacząłem być wesół u ojców bazyljanów, a spokojny i ledwie nierozumny w Moskwie". (Koresp. I, 22).

Co do tego listu do Czeczota i Zana mała się nasuwa uwaga.

P. Chmielowski, oceniając zawarte w nim poglądy, zastanawia się nad zdaniem: „Czytam „Fieska" Schillera i historję Machiawela". Twierdzi, że „brać to zdanie w ściśle literackiem tylko znaczeniu, jako zawiadomienie o przypadkowej lekturze, niepodobna ze względu na ogólną treść listu" (str. 379). Całość atoli listu inaczej mówi, bo „cały ten list kłótnią i łajanką, taką przynajmniej, jaką Adam z Jankiem kłócić się i łajać mogą". (Koresp. l. c. 19). To, co następuje po tych słowach w korespondencji, jest najwyraźniej odpowiadaniem punkt po punkcie na zarzuty, jak widać z formułek używanych: „od kochanek", „co do mojej lektury", teraz przystępuję do sporów z Tomaszem", „ach, ach! jeszcze o listach Szeroka". Tak tedy przytoczone wyżej słowa są rzeczywiście zawiadomieniem o przypadkowej lekturze, jakkolwiek i ona na usposobienie autora „Konrada Wallenroda" wpłynąć mogła. Co zaś na powstanie tego poematu wpłynęło, jest dotychczas zagadką, której i nasz bjograf rozjaśnić nie zdołał.

Z trzech przypuszczeń co do myśli górującej w tym poemacie (str. 409) najpodobniejszem do prawdy jest pierwsze (apoteoza zdrady podjętej i przeprowadzonej w imię ojczyzny), zwłaszcza jeżeli się zważy na sentencję (niepodniesioną przez autora) u wrót poematu: „Dovete adunque sapere come sono due generazioni da combattere — *bisogna essere volpe e leone*".

Niepodobna odeprzeć zarzutów stawianych przez krytyków poematowi temu ze stanowiska artystycznego, ale też zupełnie podzielić trzeba sąd autora (str. 415): „Był to pierwszy poemat w literaturze naszej, przedstawiający uczucia patrjotyczne z siłą wulkanicznego wybuchu. Jak IV-ta część „Dziadów" była genjalnym wyrazem katuszy miłości zawiedzionej; jak „Oda do młodości" wypowiedziała wspaniałe dążenia do postępu i najwznioślejsze pragnienia tkwiące w duszach entuzjastycznych, tak „Konrad Wallenrod"... ujął w słowa namiętne, elektryzujące uczucia tych wszystkich, co wchłonęli w siebie cierpienia ogółu.".

Szczegóły pobytu Mickiewicza w Petersburgu (1828/9), echa tych wspaniałych biesiad duchowych, jakich używali szczęśliwi towarzysze natchnionego i improwizującego Adama, znajdzie czytelnik dokładnie skreślone w dziele Chmielowskiego.

Strona bjograficzna bierze z początkiem II-go tomu górę. Odyńca „Listy z podróży" stanowiły w pierwszych rozdziałach „Podróży po Europie" główne a obfite źródło, z którego jednak autor z właściwą mu oględnością czerpie.

Spieszno nam do tych dni błogich w Dreznie, kiedy to poeta poczuł, jakby się nad nim „bania z poezją rozbiła" i stworzył — trzecią część „Dziadów". Gdybyśmy nawet nie znali kolei studjów Adama za granicą, czytając tę część „Dziadów" musielibyśmy nabrać przekonania, że na tę „banię", która się nad poetą rozbiła, składać się musiały lata refleksji, dumań, studjów najpoważniejszych.

I tu podnieść musimy zarzut, uczyniony wyżej przy wzmiance o II-ej i IV-ej części „Dziadów". Autor nie wykazuje nam dostatecznie, jakie fazy duchowe przeszedł poeta od chwili napisania „Sonetów krymskich" do chwili twórczej w Dreznie. Wprawdzie czytaliśmy w poprzednich rozdziałach o lekturze Mickiewicza, o stosunkach z literatami (np. Bonstettenem w Genewie), ale do uwydatnienia postępu duchowego poety nie mogą wystarczyć dla ogółu czytającego imiona gołosłowne: „Dante, Winckelmann i jego naśladowcy, Niebuhr, Lamennais" (tom II, str. 94). Radzibyśmy usłyszeli byli nieco więcej, np. o księdzu Lamennais, Bonstettenie, którzy bezwątpienia wpłynęli podniecająco na poetę, jak wyżej pragnęliśmy o charakterze lektury wileńskiej i kowieńskiej więcej usłyszeć.

Usprawiedliwia autora w znacznej części brak zupełny szczegółowych monografij, któreby po kolei tem otoczeniem duchowem twórcy „Dziadów" się zajęły, wpływ poszczególnych dzieł lub stosunków jasno wykazały. Tylko na takich przygotowawczych pracach wznieść się potrafi jednolity i harmonijny sąd o genjuszu tak bogatym i pełnym jeszcze zagadek. Z tego też powodu autor, streszczając tylko część III-cią „Dziadów", nie dał nam ogólnego sądu o dziele, które przecież było ulubionem dzieckiem ducha Adama, z którego miał „jedyne, godne czytania dzieło" swe stworzyć.

(Dokończenie nastąpi.)

Dekart z Hobbesem walczą, a po wschodach, w górę—
Larwy mędrców przeszłości wloką się ponure:
Budda, Mahomet, Luter, Tales wraz z Platonem,
Lukrecjusz i Spinoza z okiem roziskrzonem,
Swift, Ezop, Tymon...
Zmierzch to, czy brzaski świtania?...
Co mówca ów zaleca, a w co wierzyć wzbrania?...
Tam pieśniarz, z porwanemi strunami na lutni,
Tu świątyń mistrze drżący, tam Czyngizy butni,
A wkoło—tłum, łaknący prawdy, zsiniałemi
Ustami woła: „Światła! Światła! Noc na ziemi!”
I oto—mędrzec krzykiem wielkim rozdął płuca—
I woła: „We mnie prawda!”—I tłumowi rzuca
Owoce barwne, wabne... Rzesza—karmi chciwa—
Biegnie ku nim z okrzykiem, w dłonie je porywa,
Do ust niesie... Ha! Każdy trucizną był zdradną!
Zabójczą!

Kiedyż ludzie tem drzewem zawładną,
Co wiedzy drzewem zwie się?...
A gmach wyżej jeszcze
Piętrzy w bezmiar, w niebiosa szczyty swe złowieszcze...
I... dziw to!... Kiedy kuglarz z rozbujałą głową,
Lub mędrzec doń cegiełkę dorzucają nową;
Gdy w wyż rośnie, fundament w otchłań się zapada,
W bezdeń mroczną, gdzie wiary, gdzie prawdy zagłada...
I... czy długo tak będzie?... Kto w blask rozwielmoży
Mrok w tym gmachu Babelu?... Kto?...
Ty, Duchu boży!...

Klemens Podwysocki.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie nowe sanitarne przepisy, które wprowadzone być mają w wykonanie we wszystkich gubernjach państwa. Gubernjalne rady lekarskie wydadzą postanowienia dotyczące ich wykonania, które włożone zostanie na właścicieli domów, fabryk i zakładów, na utrzymujących miejsca publiczne, jak hotele, traktjernie itp.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż niebawem nastąpią rozmaite zmiany w przepisach o żegludze wszelkiego rodzaju statków na rozmaitych rzekach spławnych Cesarstwa i Królestwa, policja zaś rzeczna ma być powiększoną.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że filje banku państwa wkrótce otwierać zaczną obywatelom ziemskim kredyta na sola weksle.

= Z rozporządzenia władzy policyjnej dopełnioną zostanie w browarach i składach piwa rewizja antałków, które winny posiadać cechę magistratu i objętość trojakiego rodzaju: jedno, dwu lub czterowiadrową.

= W magistracie warszawskim odbędzie się dnia 8-go marca licytacja *in minus* od sumy anszlagowej 3750 rs. na wzniesienie piętrowego murowanego budynku na pomieszczenie kapelana na cmentarzu brudnowskim.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na odbudowę oficyny i naprawę całego domu nr 33 na Rybakach.

= Doroczne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu zapowiedziano na dzień 17-ty marca, godz. 7 mą wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej. Przedmiotami narad i uchwał będą: sprawozdanie zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat za r. z. oraz raport delegacji rewizyjnej, sprawozdanie rady z wnioskiem o rozdział zysków, zatwierdzenie bilansu za rok 1885-ty i etatów na r. b., wreszcie wybory.

= **Z teatru i muzyki.**

* Artyści teatru Rozmaitości otrzymali do nauki pięcioaktowy dramat Oktawjusza Feuilleta „Romans paryski”.

W obsadzie figurują panie: Gilska, Holtzmanowa, Lebrunowa, Lüdowa, Noiret, Marcelówna, Mirecka, Oswaldowa i Rakiewiczowa, tudzież pp. Borawski, Grzywiński, Prażmowski, Rapacki, Śliwiński, Sobiesław, Waliszewski i Wolski.

„Romans paryski”, z którego odbyła się dziś próba czytana, wprowadzony być ma w krótkim czasie na repertuar.

* Panna Machwicówna da się jutro usłyszeć jako Rozyna w „Cyruliku sewilskim”.

Ma to być ostatni występ artystki.

Panna M. wystąpiła u nas ogółem dwadzieścia ośm razy.

* Teatr Mały święci w dniu jutrzejszym tysiączne przedstawienie.

Z tej okazji dane będzie widowisko, złożone z pojedyńczych aktów i wyjątków najpopularniejszych komedyj i operetek.

Program jest następujący: część pierwszą wypełnią: pierwszy akt „Grubych ryb” Bałuckiego i drugi akt „Gasparona”.

Drugą część widowiska rozpocznie drugi akt krotochwili Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru”, następnie odśpiewane będą: duet z trzeciego aktu „Wesela Oliwety” (pani Święcka i p. Misiewicz), walc z „Dzwonów kornewilskich” (p. Misiewicz), czardasz z „Zemsty nietoperza” (panna Wojakowska), duet z pierwszego aktu „Bettiny” (pani Fillebornowa i p. Rzecznik), duet z trzeciego aktu „Puhara srebrnego” (panna Manowska i pani Święcka) i walc z trzeciego aktu „Gasparona” (p. Misiewicz).

Na trzecią i ostatnią część złożą się: pierwszy akt „Wojny podczas pokoju“ i ostatni akt „Czartowskiej ławy” Galasiewicza.

Na rozpoczęcie widowiska orkiestra wykona „Polonez” Karola Różalskiego.

Kiedyż to wszystko się skończy?

* Część programu widowiska na rzecz panny Heleny Hermanówny wypełni nowa komedyjka Gawalewicza „Dzisiejsi”.

Do odegrania tego utworu zaproszeni zostali pani Lüdowa i p. Prażmowski.

* Dowiadujemy się z pewnego źródła, że pani Sembrich-Kochańska w końcu marca przybędzie do Warszawy i wystąpi z dwoma koncertami.

= Wieczorek muzyczny.

W sobotę, dnia 20-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa wieczorek muzyczny dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Bilety wydawane będą dziś i w piątek, w godzinach wieczornych.

= Zabawy.

Dziś wieczór urządzony będzie na sadzawce ogrodu Saskiego konkurs łyżwiarski członków Towarzystwa wioślarskiego.

Ogród będzie oświetlony elektrycznością, a dla uroźmaicenia zabawy przygrywać ma orkiestra wojskowa i popisywać się będzie łyżwiarz amerykański p. Frost.

Jutro w salonach resursy obywatelskiej przypada zwykły wieczór czwartkowy dla członków i gości wprowadzonych.

Takież wieczory odbędą się jeszcze dwa w bieżącym karnawale, a mianowicie dnia 25-go b.m. i 4-go marca.

= Zabawa na lodzie.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się na ślizgawce przy ul. Oboźnej zabawa na lodzie.

Podczas zabawy przygrywać ma orkiestra i puszczane będą ognie sztuczne.

= Kasa przemysłowców.

Dziś, o godzinie 7-ej, w sali resursy obywatelskiej odbędzie się doroczne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

Zarząd występuje z 6 ma wnioskami, które dotyczą zatwierdzenia sprawozdania, budżetu na rok bieżący, wyboru członków zarządu, wreszcie rozdziału zysków.

Ostatni wniosek brzmi jak następuje:

Rachunki sprawdzone wykazują, że w ciągu roku 1885-go na obrotach kasy otrzymano w ogóle 129,946 rs. (kopiejki wszędzie opuszczamy), po strąceniu zaś procentów przypadających od kasy za lokowane w niej kapitały, kosztów administracji, umorzenie pożyczek wątpliwych w sumie 100,805 rs., pozostanie czysty zysk 29,141 rs.

Z tego więc przedewszystkiem należy strącić 3% na podatek skarbowy, tj. 874 rs., a z pozostałych 28,267 rs. zarząd wnosi, aby ogólne zebranie postanowiło podział w następujący sposób:

1) Sumę 25,133 rs. na dywidendę dla uczestników kasy w stosunku 8% od posiadanych wkładów.

2) Sumę 1883 rs. na dodatkowe wynagrodzenie dla urzędników, oraz zasiłek funduszu przezorności i pomocy dla pracujących w kasie, stosownie do uznania zarządu.

3) Sumę 538 rs. na zwrot zaliczenia udzielonego urzędnikom.

4) Sumę 711 rs. przelać na kapitał zasobowy.

Wybory zostaną dopełnione: na prezesa oraz dwóch członków komitetu, którzy stosownie do ustawy ukończyli trzechletnią kadencję, a mianowicie pp. Ludwik Spiess, Aleksander Fejst i Gustaw Gebethner.

= Godne uznania.

Na onegdajszej sesji zgromadzenia majstrów mularskich podniesiono myśl wydania podręcznika dla młodzieży sposobiącej się do tego fachu.

Fundusze na ten cel potrzebne w ilości około 1,000 rs., zostaną wyasygnowane z kasy zgromadzenia.

Niebawem ma być zwołane nadzwyczajne zebranie, na którem wybraną zostanie komisja, złożona z trzech budowniczych i kilku majstrów mularskich która bliżej tę sprawę rozpatrzy.

Wartoby aby i inne zgromadzenia cechowe poszły za tym przykładem, a tym sposobem mogłaby powstać cenna bibljoteczka rzemieślników polskich.

= Gołoledź.

W dniu dzisiejszym na wielu ulicach chodniki pokryły się lodową powłoką.

Pomimo tego stróże nie posypują piaskiem przejść niebezpiecznych, co jest przyczyną licznych wypadków.

= Góry śniegowe.

Na placyku na Podwalu, wprost ulicy Kapitulnej, t. zw. Piekiełku, oraz na ulicy Piekarskiej, wznoszą się poważnej wysokości góry śniegowe.

Zwłaszcza ulica Piekarska, i tak bardzo wąska, stała się obecnie wskutek nieuprzątania od pierwszego śniegu, wprost niedostępną dla komunikacji kołowej.

Przechodnie, chcąc się przedostać z jednej strony ulicy na drugą, potrzebują niemałej wprawy gimnastycznej, albo też muszą okrążać kopce śniegowe.

= Świeże poziomki.

Na wystawie jednego ze sklepów ogrodniczych umieszczono doniczki z dojrzałemi poziomkami.

Za łodygę z pięcioma jagodami żądają 25 kop.

Za porcję, która w lecie kosztuje taką kwotę, wypadałoby dzisiaj zapłacić z 50 rs., najlepiej zatem wstrzymać się do lata.

= Polski ser w Paryżu.

Jeden z naszych znajomych, który w tych dniach powrócił z Paryża, opowiada, iż zdziwiony został ujrzawszy na karcie w restauracji Palais Royal między różnemi gatunkami sera: *le fromage polonais*.

Jak się przekonał, był to nasz ser, który zwykle nazywamy „polskim” albo „wytrzeszczajkiem”.

Dostarczaniem tego sera do wielu restauracyj paryskich zajmuje się p. Wesołowski, posiadacz wzorowo prowadzonej obory pod Fontainebleau.

Le fromage polonais cieszy się w Paryżu wielkiem uznaniem.

= Modna bielizna.

Pewien *chemisier* tutejszy zapewnia, iż najmodniejszą w obecnej porze bielizną męską jest haftowana.

Haft ten mieści się nietylko na gorsach, ale na kołnierzykach i mankietach.

Może to jest ładne, lecz dotychczas bardzo drogie, gdyż taka koszula haftowana z kołnierzykiem i mankietami sprzedaje się *loco* Warszawa po 18 rs.

Czyżby się nie dało modnej bielizny w kraju wyrabiać?

= Sinobrody.

W dniu wczorajszym p. W., urzędnik jednej z tutejszych instytucyj finansowych, wstąpił w związki małżeńskie po raz... piąty.

Złośliwi koledzy nadesłali nowożeńcowi powinszowanie z adresem: „Sinobrodemu”...

= Trojaczki po raz trzeci.

W tych dniach Marjanna Laubowa, żona oficjalisty kolejowego, zamieszkała na Pelcowiznie, po raz trzeci w ciągu ośmiu lat powiła trojaczki.

Za każdym razem są to dwaj chłopczyki i dziewczynka.

Nowonarodzeni i matka znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

Z poprzednich dwóch seryj bliźniąt tylko dwaj chłopcy pozostają przy życiu.

Laubowa jest to młoda 27-letnia kobieta, nadzwyczajnie silna.

= Dwaj zulusi.

Rzecz działa się wczoraj w wieczornym pociągu kolei warszawsko-bydgoskiej.

Na stacji w Łowiczu do wagonu dla niepalących wsiadła młoda panienka, której dystyngowana i skromna powierzchowność mimowolny nakazywała szacunek.

Tymczasem jacyś dwaj młodzi jegomoście natychmiast po ukazaniu się nowej pasażerki rozpoczęli atak donżuanerji, której objawy przyjęły niebawem tak natarczywy charakter, że zażenowana ofiara zuchwalstwa podczas biegu pociągu przesiadła się do innego przedziału.

Wtedy dopiero oburzeni świadkowie tej sceny postanowili na najbliższej stacji zażądać interwencji policji.

Atoli natychmiast po przybyciu pociągu do Skierniewic obadwaj *zulusi*—takie bowiem słusznie nadano im miano—salwowali się rejteradą.

Kiedyż nareszcie będziemy uwolnieni od obowiązku notowania podobnych objawów dzikości obyczajowej?...

= Szczęśliwa zwłoka.

W dniu onegdajszym p. Feliks Kornecki, obywatel z grójeckiego, miał otrzymać 5000 rs., które mu

się należały skutkiem polubownego ukończenia procesu.

Tymczasem w wypłacie nastąpiła zwłoka i p. K. nie mógł w poniedziałek przed wieczorem, jak to zamierzał, powrócić do domu.

Dla uspokojenia oczekującej żony odesłał własne konie, zamierzając na drugi dzień powrócić ekstrapocztą.

Tymczasem w drodze na furmana p. K. napadło pięciu opryszków, którzy woźnicę mocno poturbowali, głośno objawiając swoje niezadowolenie, że p. K. nie jechał.

Był to więc napad uplanowany z pełną świadomością powrotu p. K. ze znaczną sumą pieniędzy.

Dzięki więc tylko zwłoce, całkiem przypadkowej, p. K. uniknął ograbienia.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym w biały dzień dostali się złodzieje do mieszkania C. Frankfurta na ulicy Rozbrat pod nrem 14-ym.

Unieśli oni garderobę, kolczyki brylantowe za 300 rs. oraz 500 rs. w gotówce.

= Kradzieże.

Na Furmańskiej pod nrem 10-ym w mieszkaniu Fr. Rocławskiego spełniono znaczną kradzież klejnotów na sumę około 400 rs.—Na Nowolipkach pod nrem 6-ym rozbito szafkę wystawową jubilera Szapiry i skradziono z niej broszkę oraz kolczyki.—Na Nowolipiu pod nrem 13-ym J. Olszowej skradziono garderobę i bieliznę.

= Odebrane konie.

W dniu wczorajszym na Grzybowie odebrano parę koni, jak się zdaje, skradzionych.

Konie te właściciel może odebrać z podwórza kancelarji 8-go cyrkułu.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Lejzor Pernet, zamieszkały na Pradze, przypadkowo oblał się naftą.

Nierozsądny człowiek, chcąc wysuszyć ubranie, zbliżył się do pieca, w którym mocno napalono.

Odzież przesycona naftą zajęła się w jednej chwili.

Zanim Pernetowi pośpieszono z ratunkiem, poniósł on tak ciężkie poparzenia na całem ciele, iż życiu biedaka grozi niebezpieczeństwo.

= Chór kościelny.

W miasteczku Mostach, w grodzieńskiem, utworzony został chór kościelny, złożony z mężczyzn i kobiet.

Nauki śpiewu udziela organista p. Józef Tujakowski, który nie żałuje swojej pracy.

= Towarzystwo lekarskie.

Istniejące w Kaliszu Towarzystwo lekarzy gubernji kaliskiej ukończyło ósmy rok istnienia.

Towarzystwo, liczące 37 członków, odbyło w r. z. 11 posiedzeń.

Posiada ono bibljotekę, złożoną z 163 dzieł w 407 tomach i z 435 broszur.

= Fabryka.

Pod Hrubieszowem założona została przez inżeniera Kryckiego fabryka kafli, w której pracują sami krajowcy.

Wyrabiane one są na sposób berliński.

Kafle hrubieszowskie odznaczają się dobrocią i trwałością, a tańsze są od niemieckich.

= Z białowieskiej puszczy.

Od jednego z leśników otrzymujemy wiadomość, iż choroba trapiąca w ubiegłym roku żubry, dzięki energicznym środkom zaradczym, została przytłumioną.

Śmiertelność wśród tych zwierząt jest mimo to znaczniejszą aniżeli lat poprzednich i prawdopodobnie z biegiem czasu cały ich gatunek ostatecznie wyginie...

= Sprzedaż ojcowizny.

Hr. Prozor, obywatel gub. mińskiej, wyprzedaje dobra swoje w pow. rzeczyckim.

Składają się one z kilkudziesięciu folwarków, a słyną z bogactwa lasów i pięknej gleby.

W trzech wspaniałych rezydencjach tego majątku znajdują s ę muzea, pełne pamiątek.

ZE STATYSTYKI.

* **Kasa oszczędności** w czasie od dnia 31-go stycznia do 7-go lutego przyjęła od 636 uczestników 18,793 rs. 70 kop., oraz wydała w tym czasie na żądanie 265 osób rs. 17,038 kop. 73½. Ogółem 38,398 uczestników posiada kapitał 1,634,121 rs. 24 kop. (więcej o 1754 rs. 96½ kop. aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

* **W szpitalu starozakonnych w Warszawie** w ciągu r. z. leczyło się chorych mężczyzn 2388, kobiet 2141, razem osób 4529. Z tych wyzdrowiało mężczyzn 2022, kobiet 1787, razem 3809, zmarło mężczyzn 212, kobiet 200, razem 412, pozostało na r. b. mężczyzn 154, kobiet 154, razem 308. W liczbie leczących się było chrześcjan mężczyzn 174, kobiet 82, razem 256, z których wyzdrowiało mężczyzn 158, kobiet 75, razem 233, zmarło mężczyzn 10, kobiet 6, razem 16, pozostało mężczyzn 6, kobieta 1, razem 7. Do ambulatorjum szpitala zgłosiło się osób bez różnicy wyznań 15,611, którym udzielono bezpłatnie porad lekarskich 32,397, oraz lekarstw z miejscowej apteki 13,421 z funduszu specjalnie na ten cel ofiarowanego przez osoby dobroczynne gminy starozakonnych.

* **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej** miało w ciągu stycznia r. b. wpływu z ofiar dobrowolnych 1339 rs. 40 kop. W tymże miesiącu biuro wsparło 431 rodzin.

* **Liczba kolektorów loterji** w Królestwie Polskiem wynosi 398 w Warszawie i 211 na prowincji.

* **Korespondent** *Gaz. lub.* donosi, iż w Tyszowcach mieszkańcy osady i okolicy prenumerują za pośrednictwem poczty i agentury księgarni komisowej Paprockiego ogółem 120 egzemplarzy czasopism polskich. Z tego 40 codziennych, 80 tygodniowych i innych. Czasopism w innych językach przychodzi około 70 egzemplarzy, z tego 60 rosyjskich, kilka egzemplarzy rusińskich, 3 francuskie i 1 niemieckie.

* **Straż ochotnicza w Będzinie** ukończyła trzeci rok istnienia. W r. z. miała ona dochodu 273 rs. 93 kop., a rozchód wynosił rs. 186 kop. 54, pozostało więc w remanencie na r. b. 87 rs. 39 kop. Członków honorowych posiada straż obecnie tylko 65, czynnych zaś 72. Z funduszów stowarzyszenia od początku założenia zakupiono różnych przyborów i narzędzi strażackich za 1121 rs. 97 kop.

* **Stan fabryczny gub. warszawskiej** w r. 1884-ym według cyfr urzędowych był następujący: wszystkich fabryk było ogółem 1553, wartość produkcji wynosiła rs. 29,739,430, w stosunku do roku poprzedniego mniej około 4 miljonów. Ubytek zaszedł głównie w gałęziach cukrownictwa, gorzelnictwa i piwowarstwa, wyprawy skór i wyrobu żelaza. W fabrykach pracowało osób 25,579, w tej liczbie około dwóch tysięcy cudzoziemców. Wynagrodzenie pracujących wynosiło przeszło cztery miljony rs. Materjału surowego wyrobiono za sumę rs. 12,445,455, zagranicznego za 3,662,000, tutejszego za 8,785,455; wyrobów tutejszych sprzedano za granicę za rs. 146,200. Pierwszeństwo pod względem produkcji mają fabryki wyrobów tkackich, następnie idą obrabiające metale, produkta chemiczne, mineralne, drzewo i produkta spożywcze. Z wyjątkiem produkcji drzewnej, wszystkie inne w porównaniu z rokiem poprzednim zmniejszyły swój obrót.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 16-go b. m.: Dziś w południe odbyło się uroczyste poświęcenie drukarni uniwersytetu jagiellońskiego, umieszczonej w umyślnie na ten cel zakupionym budynku przy ulicy Wolskiej, a zostającej pod zarządem wygnańca z Prus, p. Kosterkiewicza. Senat akademicki delegował w roku zeszłym komisję, złożoną z ówczesnego rektora dra Rydla, prof. Zakrzewskiego i sekretarza uniwersytetu dra Cyfrowicza, zostającą pod przewodnictwem dziekana wydziału filozoficznego, prof. Rostafińskiego, poruczając jej reformę drukarni. Komisja spełniła swoje zadanie i dziś oddała uniwersytetowi drukarnię w ulepszonym i należycie urególowanym stanie. Poświęcenia drukarni dokonał ks. biskup Dunajewski, w obecności rektora i profesorów uniwersytetu, tudzież całego personelu drukarni. Podczas uroczystości przemawiali: prof. Rostafiński, rektor Łepkowski i zarządca drukarni, p. Kosterkiewicz.—W tutejszej resursie szlacheckiej danym będzie dziś wieczór obiad dla p. Ksawerego Konopoki w uznaniu jego energicznej i nadzwyczaj użytecznej działalności, jako przewodniczącego komitetu opieki nad wydalonymi z Prus.—Centralny komitet przedwyborczy dla Galicji zachodniej zbiera się d. 20-go b. m. na posiedzenie w Krakowie dla zatwierdzenia kandydatury na posła do rady państwa z kurji mniejszej własności okręgu wyborczego: Grybów—Nowy Sącz—Nowy Targ—Limanowa. Wybór ten odbędzie się d. 25-go b. m. w miejsce ś. p. Jarosza. Kandydatami do mandatu poselskiego są pp. Vayhingier notarjusz i p. Władysław Żuk-Skarszewski, właściciel dóbr ziemskich.

× **Pamiętniki Ludwiki Michel**, na które czekano w Paryżu z wielką ciekawością, nie wywołały spodziewanego wrażenia. Pierwszy tom zawiera prawie same poezje i wylewy idealne. „Męczenniczka" opowiada o swojej młodości stylem natchnionym, pełnym kwiatów i zabarwionym mistycznie. Michel poświęciła swoje pamiętniki, zawierające w dalszym ciągu mnóstwo obrazków, zdjętych z natury, matce swojej i przyjaciółce Ferré. Oryginalna to dedykacja: „Myriam, Myriam!—woła „męczenniczka".—Imię to należy do obydwóch. Matko moja, przyjaciółko moja! Idź, książko moja, na groby, w których one śpią. Niechby się życie moje skończyło jaknajprędzej, abym mogła spocząć obok moich najdroższych. Jeśli zrobiłam w życiu cośkolwiek dobrego, to nie żądam za to żadnej wdzięczności, gdyż działałam tylko, aby się odurzyć i zagłuszyć. Nudy obejmują mnie wężowym uściskiem. Ponieważ nie spodziewam się już niczego na tym świecie, przeto dążę do swojego celu jak ktoś, co rzuca wypitą czarę od siebie."

× **Głośny proces o wiarołomstwo** znanego męża stanu angielskiego, sir Karola Dilke'go, rozstrzygnęły sądy londyńskie na korzyść oskarżonego. Jest to wielkiem szczęściem dla Dilke'go, gdyż w razie przeciwnym byłby się musiał usunąć z widowni publicznej, coby mu wielką sprawiło przykrość. Wiadomo, że sir Karol Dilke należy do karjerowiczów politycznych, jakich wielu w Anglji. Odbył on zaraz po ukończeniu uniwersytetu podróż naokoło świata i wydał książkę p. n. „Greater Britain", która narobiła wiele wrzawy. O tę wrzawę szło głównie Dilkemu przy każdej sposobności. Dlatego to, wszedłszy do parlamentu, stanął na skrajnej lewicy i zaczepiał wszystko i wszystkich, nie oszczędzając nawet rodziny królewskiej, której zarzucał marnotrawstwo. W chwilach wolnych od działalności parlamentarnej wydawał mnóstwo broszur, których głównym celem było, aby ludzie mówili ciągle o ich autorze. Powoli jednak obniżyła się temperatura jego zapału i obecnie jest Dilke na drodze do porozumienia się z konserwatystami, co mu przepowiedzieli jego dwaj zmarli przyjaciele, mianowicie Gambetta i Disraeli. Exdyktator francuski mawiał zawsze: „*Celui-là mourra dans la peau d'un conservateur*", a Beaconsfield odzywał się o Dilkem: „Ten zaciekły republikanin wygląda na konserwatywnego lorda."

× **Jaskinia w Monaco** pochłonęła znów dwie ofiary. Dnia 7-go b. m. zastrzelił się tam jakiś cudzoziemiec, przegrawszy cały swój majątek. Żona jego, dowiedziawszy się o tem, rzuciła się z wysokiej skały w przepaść, gdzie znalazła także śmierć.

× **Rozczarowanie.** Jedna z baletniczek paryskich, zasilana hojnie banknotami przez jednego ze znanych bankierów, uważała mimo to za właściwe bawić się po swojemu gdzieindziej. Bankier wiedział o tem, lecz udawał, że nic nie widzi. Zaniemógłszy jednak ciężko, postanowił zemścić się na niewiernej w sposób dowcipny. Czując zbliżającą się śmierć, wygotował dwa dokumenta, z których pierwszym zapisał tancerce 300,000 fr., a drugim znosił ten zapis. Pierwszy akt wręczył pięknej, a drugi swojemu bratu wraz z listem do tancerki następującej treści: „Nie jestem tak głupim, jak się może wydaję. Wiem, że mnie zdradzałaś, lecz dla miłego spokoju udawałem, że nic nie widzę. Aby mnie jednak ludzie nie mieli po śmierci za starego osła, przeto urządzam ci figiel, który cię przekona, że nie jestem wcale owym osłem." List ten wraz z dokumentem, unieważniającym zapis, wręczono tancerce po śmierci bankiera.

Nekrologja.

† Dzisiejszej nocy oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 73, ś. p. Bronisława z Wysiekierskich jenerałowa **Berska.**

† Ś. p. Franciszek **Gawłowicz,** obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 42, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 13-go lutego 1886 r. W smutku pozostała żona z córką, rodzicami i familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym lutego r. b., to jest we czwartek w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —640—

† Ś. p. Teofila z Rynarzewskich **Karska,** obywatelka ziemska gubernji warszawskiej, powiatu nieszawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w Warszawie dnia 15-go lutego r. b., w wieku lat 50. W głębokim smutku pogrążeni synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 18-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —650—

† Ś. p. Barbara z Polakowskich **Kordanowska,** wdowa po b. oficerze b. wojska polskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 16-ym lutego 1886 r., przeżywszy lat 85. Stroskani synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familjnego. 2—654—

† Wyprowadzenie zwłok ś. p. Alfredy **Pełczyńskiej** odbędzie się w dniu jutrzejszym z kościoła św. Barbary nie o godzinie 3-ej jak było ogłoszone, ale o godzinie **4-ej** po południu. —643

† Ś. p. Juljusz **Jaeger,** obywatel ziemski, przeżywszy lat 39, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 15-ym lutego r. b. rozstał się z tym światem. Pogrążona w smutku żona z dziećmi, ojcem i rodzeństwem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 18-go lutego, tj. we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—633—

† Dnia 18-go lutego r. b., to jest we czwartek jako w dniu imienin ś. p. Konstancji z Krzyżanowskich **Reinhard,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. —613—

† We czwartek, tj. dnia 18-go lutego, jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Bouffała,** obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy jego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostałe córki zapraszają przyjaciół i życzliwych. —648—

† Dnia 18-go lutego r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Apolonji **Wyrębowskiej,** za spokój jej duszy odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-

karmelickim) na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż z synami zaprasza krewnych i znajomych.-624

† Dnia 19-go lutego r. b., tj. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Marji z Kicińskich **Daszewskiej**, odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —631

† We czwartek, to jest dnia 18 lutego r. b., jako w 3-cią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Jana **Jachimek**, odprawioną będzie żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na którą stroskana żona wraz z dziećmi po stracie najukochańszego męża i ojca zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —647—

† Dnia 18-go lutego, tj. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Antoniego, Marji, Józefa **Strómiło**, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała matka z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. —646—

† Jutro, tj. we czwartek dnia 18-go lutego r. b., jako w dzień imienin ś. p. Konstancji **Okóń**, wdowy po b. profesorze gimnazjum płockiego, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim, na które synowie zapraszają familję i znajomych. —637—

† Dnia 18-go lutego, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Lucyny **Fiorentini**, odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej żałobne nabożeństwo, na które pozostały ojciec z rodzeństwem zaprasza krewnych i życzliwych. —630

† Dnia 19-go lutego, to jest w piątek o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wacławy z Wichlińskich **Strzeszewskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —629—

† W piątek, to jest dnia 19-go lutego r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Walentego **Listopad**, byłego urzędnika b. Banku Polskiego, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —645

† Dnia 19-go b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Saniewskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy wotywa żałobna w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana. —642—

† Księżom i bractwu, krewnym, przyjaciołom i znajomym oraz wszystkim, którzy towarzyszyli orszakowi pogrzebowemu ś. p. żony mojej Zofji **Makowskiej**, zasyłamy serdeczne „Bóg zapłać“.
—628—

Jan Makowski z córką.

† Wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki męża mojego ś. p. Adama **Szczecińskiego**, składam serdeczne podziękowanie.
—651—

Teodora Szczecińska.

Z Cesarstwa.

Wbrew doniesieniom telegrafu, gazeta *Ruś*, jak o tem pisze *Russkij kurjur*, ze śmiercią Aksakowa wychodzić przestanie. Wiadomość taką przynosi sama *Ruś*, która oświadcza, że dalsze przyjmowanie prenumeraty ustaje, a potwierdza ją jeszcze oświadczenie p. Samarina, domniemanego następcy p. Aksakowa w redagowaniu *Rusi*, że obowiązku tego na siebie nie przyjmie. „Nie mamy—powiada *Russkij kurjer*—prawa żądać wyjaśnienia niemałoważnych zapewne przyczyn tej odmowy, ale lękamy się, aby ten pojedynczy wypadek nie dał powodu wrogom słowiańszczyzny do złośliwej radości i wykłuwania nam oczu tem, że zbrakło w Rosji zdolnych i energicznych rycerzy słowiańszczyzny, że po śmierci Aksakowa nie znalazł się pomiędzy nimi ani jeden, który mógłby stanąć na czele *Rusi*, organu słowianofilów, i że w całym świecie rosyjsko-słowiańskim zbrakło moralnych sił do jej poparcia. Wrogowie ci nietylko że mogą to pomyśleć, ale, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dla własnych widoków, aby skompromitować wśród innych narodów „„ideę słowiańską””, szerzyć będą ten absurd. Ale my, rosjanie, jesteśmy najmocniej przekonani, że ani w Moskwie, ani w pozostałej Rosji nie braknie jeszcze słowianofilów, że sama „„idea słowiańska”” jeszcze nie wygasła, że zwłaszcza rozprzestrzeniła się ona w ostatnich czasach więcej niż kiedykolwiek, a mianowicie po ostatniej mowie ks. Bismarka w sejmie pruskim, z powodu tłumnego rugowania słowian i polaków z Prus wschodnich. Powstało już teraz nowe pokolenie słowianofilów, z programem, zdaniem naszem, racjonalniejszym niż program zmarłego Aksakowa i jego przyjaciół. Sądzimy, że słowianofilstwo, wkroczywszy na tę nową drogę, będzie się cieszyło większemi sympatjami wśród słowian mieszkających w Rosji i po za jej granicami i że sama „„idea słowiańska”” rychlej się urzeczywistni. My sami należymy do tej ostatniej grupy słowianofilów i starać się będziemy stać się w liczbie wielu innych uczciwymi naśladowcami zmarłego Aksakowa.”

„Za dwa tygodnie, 28-go lutego—piszą *Petersburskija wiedomosti*—upływa termin zawartego między Serbją a Bułgarją rozejmu, a delegaci zasiadający w Bukareszcie nie opracowali dotąd ani nawet projektu ostatecznego pokoju między stronami. Wszystko co dotychczas w tym kierunku osiągnięto, ogranicza się, jak donosi telegram z Belgradu, na samych formalnosciach i „„artykule wstępnym””. W ogóle jest to bardzo niewiele albo raczej nic; podziwiać tylko można, do jakich granic dochodzić może dyplomatyczna powolność, kiedy zamiast ze słowami i frazesami zdarzy się mieć do czynienia ze sprawami praktycznemi, żywotnemi. Czy nie dziwna to rzecz, że delegaci zamiast zająć się załatwieniem nasuwającego się praktycznego programu kwestji, rozprawiają o tem, czy mają bukaresckim korespondentom gazet dawać lub nie dawać „„codziennych komunikatów”” o przebiegu powierzonej im czynności i uchwalają nakoniec, że „„komunikaty, kwalifikujące się do opublikowania”” można dawać, ale pomimo to „„w ogóle trzymać układy w tajemnicy””. Wszystko to są kwestje, nad któremi rozprawiać nie ma potrzeby, jeżeli się nie występuje na scenie offenbachowskiej. Niemniej zagadkowem jest zachowanie się w całej tej sprawie rządu tureckiego. Pomysłowość jednak dyplomacji wschodniej, kiedy idzie o zwłokę, przechodzi wszelkie granice. Jeżeli mamy wierzyć doniesieniu wiedeńskiej *Pol. Corresp.*, Porta doszła w tej mierze do tego, że powątpiewa o kompetencji swojego własnego pełnomocnika i poleciła mu nie wchodzić w żadne układy, dopóki z Ildiz-Kiosku nie otrzyma rozkazów. Jak bardzo to „„dopóki”” jest rozciągłem, mówić byłoby zbytecznem i naturalnie żaden największy nawet optymista nie ośmieli się liczyć w danym razie na zastosowanie starej maksymy: *czas to pieniądze*. Układy przewlekają się aż do śmieszności, a jeżeli wolno jest z przeszłości i teraźniejszości wysnuwać wnioski o przyszłości, to można twierdzić, że i 28-my lutego nie przyniesie ostatecznego rozwiązania sporu serbsko-bułgarskiego.”

Peters. wied. zamieściły opis kilkodniowego pobytu w Wilnie pióra p. Kalinowskiego, tegoż samego, który od pewnego czasu zdobi to pismo korespondencjami z Warszawy. Naturalnie nasunęło mu się porównanie między temi miastami, o czem tak pisze: „Wilno i Warszawa podobne są do siebie pod jednym względem. Tak samo, jak w Warszawie, najpiękniejsze pałace królów i magnatów polskich obrócone zostały na pomieszczenie rozmaitych zakładów naukowych, podobnie w byłej stolicy Litwy najznakomitsze pod względem historycznym gmachy utraciły pierwotne swoje przeznaczenie. Szczególnie wiele zmian przeszedł pałac książęcy; z początku znajdował się w nim teatr anatomiczny dla uniwersytetu wileńskiego; po zwinięciu tego ostatniego pałac zamieniono na koszary piechoty, potem był tu cekhauz, skład prowiantu, szpital czasowy i t. p. Wspaniały niegdyś kościół pod wezwaniem Matki Boskiej pełnił obowiązki kliniki, w domu metropolity było laboratorjum; na miejscu gdzie stał pałac Chodkiewiczów mieści się najlepsza teraz w mieście restauracja; starożytny cmentarz przerobiono na ładny ogródek i tak dalej bez końca.”

Z ostatniej chwili.

Nowy arcybiskup gnieźnieński Dinder ma w kwietniu objąć swój urząd.

Organ postępowców *Vossische Ztg.* surowo potępia nowy pruski projekt kościelno-polityczny, przyznając, że podstawy ustawodawstwa majowego zostały obalone. *National Zeitung* sądzi natomiast, że prawa państwa zostały należycie zawarowane. Dzienniki konserwatywne są zachwycone; spodziewają się bowiem, że teraz cetrum zgodzi się wraz z nimi na monopol wódczany, na przedłużenie prawa przeciw socjalistom i na siedmiolecie budżetu wojskowego.

Wybory uzupełniające we Francji do izby deputowanych wypadły na korzyść republikanów w departamentach Ardèche, Lozère, Landes i na Korsyce, gdzie utrzymał się tylko bonapartysta Gavini. Prawica traci przeto 17 mandatów. *National* przypisuje ten pomyślny wypadek zapowiedzianej przez rząd likwidacji polityki kolonjalnej i przywrócenia równowagi w budżecie.

Nowy francuski rezydent jeneralny w Tonkinie, p. Paweł Bert, odpłynął d. 14-go b. m. z Marsylji wraz z rodziną do Azji.

Poseł angielski w Konstantynopolu, White, oświadczył sułtanowi, iż nowy gabinet angielski ponowił instrukcje dane admirałowi angielskiemu na wodach greckich co do akcji morskiej, mającej zabezpieczyć Turcję przed atakiem Grecji. Równocześnie oddziaływają na sułtana silne wpływy dyplomacji europejskiej, aby zawarł z Grecją dobrowolną umowę na podstawie pewnych ustępstw terytorjalnych.

W Bułgarji i Wschodniej Rumelji wzmaga się agitacja przeciw umowie zawartej przez ministra Canowa z W. Portą. Nawet stronnictwo prezesa gabinetu Karawełowa idzie za tym prądem; zdaje się, iż W. Porta będzie musiała zmienić warunki umowy na swoją niekorzyść, zwłaszcza wobec postawy, zajętej przez Rosję.

Sądowe wezwanie otrzymali nareszcie następujący przewódcy anarchistów londyńskich: Hyndman, Champion, Burns i Williams.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 17-go lutego.—Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Pickert, w odpowiedzi na mowę Hausnera, usprawiedliwiał kroki ks. Bismarka, wymierzone przeciw polakom, przytaczając kroniki Lama jako przykład nienawiści polskiej do kanclerza. Przy rozprawach nad objęciem kolei Dux-Bodenbach w zarząd państwa dep. Steinwender na podstawie zgromadzonego materjału podniósł nader ciężkie zarzuty przeciw nadużyciom, jakie towarzyszyły zawarciu umowy. Sensacyjne odkrycia [illegible] cy wywołały silne wrażenie w izbie. Minister [illegible]dlu br. Pino, broniąc się przeciw ciężkim zarzutom Steinwedera, powoływał się na długoletnią swą służbę państwową i odepchnął od siebie oszczercze insynuacje. Przerwana dyskusja będzie prowadzoną dziś w dalszym ciągu. Jest prawdopodobieństwo upadku ministra Pino.

(Ajencja północna.)

Londyn 17-go lutego.—Krąży tu pogłoska, że natychmiast po przybyciu do zatoki Suda dwóch jeszcze statków eskadry angielskiej przedsięwzięte zostaną środki w celu odjęcia flocie greckiej możności działania przeciw Turcji.

Belgrad 17-go lutego.—Wczoraj delegaci przyjęli artykuł dotyczący skompromitowanych podczas wojny serbów i bułgarów.

Petersburg 17-go lutego.—*Journal de St. Petersbourg* zaprzecza wiadomości z Belgradu, jakoby propozycja Rosji co do wyłączenia kwestji Bregowy z rokowań pokojowych została odrzucona przez przedstawicieli innych mocarstw, gdyż przeciwnie Rosja doradzała włączenie tej kwestji do programu układów.

Petersburg 17-go lutego. — *Nowoje wremja* podaje wiadomość otrzymaną w drodze prywatnej, że eskadra kontradmirała Kaznakowa przybyła w poniedziałek do wyspy Kandji.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 17-go lutego 1886 r.

Stan rzeczy na giełdzie ten sam co wczoraj, z tą różnicą, że cały ruch odbywał się nieco niżej. Niemniej jednak w ciągu trwania czynności giełdowych płacono coraz wyżej, szacowania nic nowego nie powiedziały i jednym słowem giełda nasza zastosowała się do wskazówek berlińskich o tyle o ile koniecznem było.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.25, i z początku drobne sumy nabywano po 50.25; krótkoterminowemi obracano po 49.95, 49.91 i pół i w w końcu kupowano je po 50 rs., żądano 50.05.

Na **Londyn** 10.15 — bez ruchu.

Na **Paryż** 40.65 — po 40.60 oddawano je dosyć chętnie.

Na **Wiedeń** 80.95 — przy obrotach po 80.65, 80.70 i 80.75, stosownie do gatunku papieru i chwili tranzakcji.

Listy likwidacyjne 90.85 i 90.50, stosownie do wielkości odcinków. Za większe płacono 90.60, 90.65, 90.75.

Pożyczka wschodnia 99.75 — płacono ją 99.45 i 99.60.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej po 100 w żądaniu—wysoki to kurs, którego już od wojny tureckiej na cedule nie widzieliśmy. Serja II-ga, III-a i IV-ta również *al pari* w żądaniu, kupowane były po 99.85. Serja V-ta 96.25—miała nabywców po 96.10.

Listy miejskie 96.75, 96.25, 94.15 i 93.85 — bez ruchu.

Listy łódzkie 92 w serji I-ej poszukiwane. Serja II-ga 91.50, III-a 91.25 w żądaniu.

Obligi kanalizacyjne 92 w żądaniu.

Akcje bez obrotów.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Chata za wsią". **Jutro:** „Cyrulik Sewilski" (występ panny Justyny Machwicówny).—*Rozmaitości.* Dziś: „Czy pani przyjmuje?", „Mąż i żona" i „Z rozpaczy". Jutro: „Półświatek".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: 1000 przedstawienie: „Grube ryby" (akt 1-y), „Gasparone" (akt 3-ci), „Żołnierz królowej Madagaskkru" (akt 2-gi), „Wesele Oliwetty" (duet z aktu 3-go), „Zemsta nietoperza" (czardasz z aktu 2-go), „Bettina" (duet z aktu 1-go), „Puhar srebrny" (duet z aktu 3-go), „Wojna podczas pokoju" (akt 1-y) i „Czartowska ława" (akt 4-ty).

575) ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten.*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (485

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon à la Glycerine.** Wyłączna sprzedaż tego środka w perfumer i Aleksandra Lipink. Wierzbowa, róg Niecałej. (203)

— ***Meble*** skromne i ozdobne, nowe i b. mało używane, ***b. tanio*** do sprzedania z wolnej ręki w ***Sali Licytacyjnej Prywatnej,*** Miodowa nr 12. (199)

— ***5% Rosyjska Pożyczka Premjowa z 1866 r.*** Asekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia ***1 (13) marca 1886 r. po kop. 60 od sztuki*** (prócz stempla kop. 10 od każdego dowodu) przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka.

Krakowskie-Przedmieście nr 71.

NB. Zamiejscowi zechcą nadesłać markę siedmiokopiejkową na porto. (151)

Ślizgawka w ogrodzie Saskim

Orkiestra wojskowa.

W dniu 17 b. m., to jest we środę wieczorem, przy oświetleniu elektrycznem, odbędzie się konkurs łyżwiarski członków Towarzystwa wioślarskiego, zwycięzca otrzyma dar Towarzystwa (przedmiot wartościowy), również popisywać się będzie słynny łyżwiarz amerykański pan ***George Frost.***

Życzący przyjąć udział, zapisywać się mogą w d. 15 i 16 w ogrodzie od 8 do 9 godz. wieczorem. (209

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Karolu! *Bez adresu.....* powtarzam to nie ja, widziałam się z Ignacym.—*Stefanja.* (641

— *(Daisy).* Dobrze, po co czekać? W domu między 3—5. (633)

— *Towarzyszce podróży.* Korespondencja ta już mnie znudziła. (634)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go lutego 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.05	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.95	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.	—.—
„ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	95.25	—.—
„ „ „ III	94.15	—.—
„ „ „ IV	93.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	92.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.85	—.—
„ „ małe	90.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	99.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje banku handl. w Warsz	—.—	—.—
Akcje banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Lubzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop. Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 72½

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 179½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 139¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 80¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	—
„ „ biała . . .	—	—	5 0	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	615	630
Żyto wyborowe 252 funt.	—	—	400	412
„ średnie (stare) . .	—	—	—	400
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 17-go lutego 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

„ garniec rs. 2 kop. 65

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873

Paryż 1867

Filadelfia 1876

Londyn 1862

Petersburg 1870

Moskwa 1865, 1872

Warszawa . . . 1842, 1845

1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 19R

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) bieżącego miesiąca Lutego, na targu końskim na Pradze, odbędzie się sprzedaż z licytacji 43 niepotrzebnych skarbowych koni roboczych, używanych przy Budowaniu fortów Warszawskich. 332r

OGRODNIK,

kawaler, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia stałego, lub na nowy zakład, sam plany uskutecznia, w każdy Czwartek przybywa z prowincji.—Adres: ul. Piękna № 42, m. 6, u p. Remiszewskiego, litera W. P. 328R

Sukno prześliczne na damskie kostjumy, 2 i pół łok. szer., po rs. 1.10.
Cheviot wyborowy na cały garnitur męzki, 5½ ł. wszystko rs. 6.50.
Kaszmiry cudowne, najmodniejsze kolory balowe, 2 łok. szer., łokieć po 60 i 65 kop.
Atłasy piękne najmodniejsze kolory, po 55 kop.
Erystole wyborowe, cudowne kolory, 2 i pół szerokie, po 1 rs.
Materjały na żakiety w supły najmodniejsze, po cenach nigdzie niebywałych.
Chustki duże **Angorowe** wyborowe, po rs. 4 kop. 50.
Wełniane Materje na suknie podwójnej szerok., po 35 kop.
Krepa ładna, czysto wełniana, podwójnej szerok., po 30 kop.
Kołdry tak zwane sławuck e. po rs. 3.
Obrusy białe i kolorowe, po rs. 1.10.
Serwety stołowe, duże adamaszkowe, pół tuzina rs. 1 kop. 65.
Serwetki deserowe, białe lub kolorowe tuzin rs. 1.10.
Kołdry pikowe prześliczne rs. 3.15.
Korciki na damskie suknie, lub dla dzieci 60 kop. łok.
Sztukę Płótna Krajowego 30 i pół łokcia, za rs. 4.
12 Chustek do nosa, za rs. 1.
Dywany wyborowe, po rs. 1.75 i 3 rs.
Ręczniki adamaszkowe, 2 i pół łok. długie, za 35 kop.
Sienniki wyborne po rs. 1.25.
Korciki drukowane wyborowe, 20 k. ł.

wszystkie te przedmioty w najlepszym gatunku, sprzedaje się w znanym ze swej taniości

Składzie Fabrycznym Towarów łokciowych

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № **1, mieszk. 4.** 204

Do kilku założonych sklepów z towarem codziennego użytku, potrzebuję

Administratorów

z kaucją od 600—1,000 rubli.—Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. H. S. 3. 328

Do sprzedania

Bryczki

różnej wielkości na resorach, dwu-osobowe, Faetonik b. elegancki.

Chłodna № 16. 294

ZAKŁAD STELMACHSKI.

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa

wyszły następujące dzieła:

TAHIR BEJ,

Powieść ze wspomnień życia obozowego,

przez KAZIMIERZA BURZYŃSKIEGO.

2 tomy rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 2.

KONKURENCI KASZTELANKI,

Opowiadanie z przeszłości,

przez PIOTRA JAXĘ BYKOWSKIEGO.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki, przez **D-ra Piotra Chmielowskiego.** Dwa tomy, z dwoma portretami A. Mickiewicza.—Cena rs. 5, z przesyłką rs. 5 50 kop.

Kobieta w Poezji Polskiej. Głosy poetów o kobiecie, zebrane przez **Autora Antologji Polskiej.** Z 8-ma rysunkami **E. M. Andriollego,** w bogatej oprawie, ozdobionej rysunkiem przedstawiającym scenę z „Pana Tadeusza."—Cena rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.

Księżniczka. Powieść, przez **Z. Urbanowską,** uwieńczona nagrodą konkursową.—Cena rs. 2, w ozdobnej oprawie rs. 2 kop. 70, z przesyłką rs. 2 kop. 20 i rs. 2 k. 90.

333

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!

z **Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,** najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek.

ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 40R

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy, wykończam w jaknajkrótszym czasie; na składzie znajduje się duży wybór gotowej bielizny. Handlującym odstępuję rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, Specjalna fabryka bielizny.

Teofili Fuks.

317R

4711 EAU DE COLOGNE

W najlepszym gatunku, na wszystkich wystawach powszechnych nagradzana tylko najwyższemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 6B

Młody Człowiek

(Izraelita), umiejący **ładnie przepisywać,** a znający polski, ruski i niemiecki język, może znaleźć korzystne pomieszczenie. Oferty pod lit. **S. X. 120** przyjmuje Kantor **Kurjera Warszawskiego.** 319

Bardzo korzystne!

dla emeryta lub samotnego człowieka, mogącego wypożyczyć rs. 2,000 na hypotekę pewną, otrzyma całe utrzymanie, przy zacnej rodzinie, przy zupełnej gwaracji kapitału.—Wiadomość w Biurze Komisowem **J. Łuczyńskiego, Podwale № 6.** 296

CENNIK

Mięsa Koszernego.

Codziennie sprzedaje się przy ulicy Karmelickiej № 8: 308

Kotlet i pieczeń 15 kop. bez dokładki.

Góra z dokładką **12 kop.**

Szponder i podgórnica 10 kop. z dokł. w najlepszym gatunku.

Z uszanowaniem **H. BERKOWICZ.**

Nauka i wychowanie.

Poszukuje kondycyj, lekcyj lub korepetycyj, w dobrym domu obywatelskim, student uniwersytetu, izraelita, doświadczony długoletnią praktyką korepetytor, posiadający gruntownie, prócz przedmiotów, w zakres kursu gimnazjalnego wchodzących, języki: polski, rosyjski i niemiecki—tak ze strony teoretycznej, t. j. gramatycznej i literatury, jako też praktycznej. Na życzenie może przedstawić liczne jaknajpochlebniejsze rekomendacje osób wiarogodnych i cieszących się ogólnem poszanowaniem. Łaskawe oferty składać prosi pod adresem: „Studentowi" przy ulicy Elektoralnej № 7 nowy, mieszkania 5. Osobiście zastać można pod wskazanym adresem codziennie od godziny 4-tej do 9-tej wieczorem. 361

Bona paryżanka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, mieszk. 5. 2504

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Twarda 14 mieszkania 48, Józef Szczypczyk. 358

Guwerner potrzebny na wieś. Wiadomość: hotel Niemiecki № 61, od 10-tej. 2454

Student uniwersytetu życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj, za wynagrodzeniem: jedna godzina 8 rubli, 2 godziny 12. Leszno 31, mieszkania 22, od 4—6 po południu codziennie. 360

Potrzebny zaraz na wieś nauczyciel, energiczny i sumienny do starszego chłopca, wymagającego surowego nadzoru, przysposobienia do 5-tej klasy szkół realnych. Chmielna № 21, mieszk. 5—godz. 3—5. 362

Niemieckiego konwersacji udzielam z upoważnieniem, lub przyjmę posadę stałą. Oferty przyjmuje Franciszek Busz, Długa 47, 2-e piętro. 2508

Rodowita angielka, Idalia Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyńcze, u siebie i na mieście. Krucza № 18, mieszkania 8. 2396

Angielka z Londynu, Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszk. 14 2047

Nauczycielka śpiewu, uczennica Caffeiego i muzyki z patentem konserwatorjum, udziela lekcji. Wspólna 10, m. 6, zastać można od 12 do 3 po południu. Florentyna Paszkowska. 1536

Dyplom uznania na Wystawie R. P. Nauka Rękodzieł dla Kobiet, J. Świnarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek malowania na porcelanie. 847

Potrzebna bona francuzka, mówiąca po polsku, lub polka mówiąca po francuzku, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Nowy-Świat № 4, mieszk. 6, od 5 do 7-ej. 2309

Nauczycielka wyższa udziela lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, języków oraz korepetycyj w domach izraelickich. Wiadomość: Solna 8, mieszk. 22, od 4 do 6. — Balbina Imbryczek. 2322

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Zgoda № 6, mieszkania № 3, stróż wskaże. 327

Posady i prace.

Osoba znająca krawieczczyznę, szycie bielizny, hafty, życzy przyjąć miejsce ze wszystkiem w jakim zamożnym domu, również może wyręczać panią w gospodarstwie. Wiadomość: od Alei Jerozolimskiej pierwszy dom na Leopoldyny № 33 domu, 2-e piętro, mieszkania № 4. Gwarancja zapewnia się.

Człowiek familijny, posiadający znajomość języka polskiego, rosyjskiego i prawa obowiązującego, jak również mogący dać zupełne zapewnienie pod względem materjalnym i moralnym, pragnąłby dostać zarząd domu za mieszkanie. W celu bliższego porozumienia się proszę zostawić swój adres w w kantorze Kurjera pod wyrazem „Jerzy."

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, posiadający gruntownie język francuzki, poszukuje kondycji. Ulica Browarna № 26, apteka. 2224

Córka utrzymująca z pracy rąk rodziców wiekowych, szyjąca specjalnie i tanio wszelką bieliznę i znaczenie. Stare-Miasto № 30, mieszk. 11, trzecie piętro. 328

Do fabryki kwiatów, potrzebne są 4 podręczne. Leszno № 1. 2344

Osoba młoda, przyzwoita, życzy znaleść miejsce kasjerki; na żądanie złożyć może kaucję. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do biura ogłoszeń. Senatorska 26, pod lit. S. M.

Ważne doniesienie dla osób chorych, potrzebujących dozoru lub pielęgnowania, na przychodnią do domów prywatnych, w razie wymagania mogę złożyć świadectwa pp. doktorów; mieszkam: ulica Ogrodowa 61 nowy, mieszkania 35. 2376

Osoba młoda mówiąc po polsku, rosyjsku i niemiecku, życzy sobie przyjąć obowiązek bony lub zająć się domowem gospodarstwem. Ulica Pańska № 17, u Kapczyńskich.

Technik poszukuje zarządu domu za mieszkanie, z dokładną znajomością robót technicznych, w zakres konserwacji domów wchodzących, jak niemniej ze sprawdzaniem wszelkich rachunków za wykonane roboty, oraz kompetentny w załatwianiu czynności policyjno-administracyjnych. W razie żądania może złożyć kaucji 3,000 rs. w gotowiźnie. Referencje najpoważniejszych osób i firm handlowych. Oferty pod lit. E. Z. 3,000 w kantorze Kurjera. 2303

Potrzebny jest zaraz uczeń, wieku lat 14, do handlu kolonjalnego. Zielna 1, róg Chmielnej. 2399

Rządca agronomiczny, młody, energiczny, kawaler, posiadający odpowiednie świadectwa i kwalifikacje, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Kwietnia. Oferty proszę składać w kant. Kur. pod adresem X. Z. 25.

Do haftu potrzebna panna na stałe. Wiadomość w kiosku wprost domu Roezlera.

Ogrodniczka pracowitego i zdolnego do pomocy starszemu ogrodnikowi, poszukuje się zaraz. Adres: Jerozolimska № 19, u p. Białeckiego. 350

Potrzebną jest panna do sprzedaży rękawiczek. 13 Graniczna 13. 2442

Do kwiatów potrzebne są panny i uczennice. Długa № 39. 2440

Panny do krawieczyzny potrzebne są do pracowni sukien Walerji Neufeld. Dzielna 9a, mieszkania 15. 2531

Rządca agronom do samodzielnego zarządu folwarkiem, od 1-go Kwietnia r. b., z kaucją około 3,000 rs., potrzebny. Wiadomość: Zielna 7a, druga brama, lokalu 3, od 4-tej do 6-tej po południu. 2507

Osoba mówiąca po polsku, rosyjsku i niemiecku, z dobremi świadectwami, pragnie objąć miejsce do zarządu domu, pielęgnowania małych dzieci lub chorej osoby. Kościelna № 11, mieszkania 7. 2511

Poszukuje się przepisywania lub jakiegokolwiek zajęcia na wieczorowe godziny. Sam pracodawca oznaczy cenę. Wiadomość poste-restante W. K. 300. 2475

Ogrodnik uzdolniony, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Ulica Marszałkowska № 66. 2476

Osoba młoda znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca na wieś do gospodarstwa w domu familijnym. Chmielna № 47, mieszkania 16. 2479

Potrzebna jest panna uzdolniona do staników. Ulica Nalewki № 16, m. 11. 2484

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Ulica Grzybowska № 48, mieszkania 31. 2487

Potrzebne są panny zdolne do haftu. Ul. Zielna № 4, mieszkania 7. 357

Potrzebne są panny do krawieczyzny i do nauki. Ulica Żabia № 1. 2472

Młoda osoba z kaucją, znająca handel, poszukuje zajęcia w handlu w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku: róg Hożej i Marszałkowskiej. 2489

Niemka bona z dobremi świadectwami, z krawieczyzną, poszukuje miejsca. Złota № 20 nowy, m. 1. Także bona froeblowska.

Osoba znająca krój i szycie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, może być ze swoją maszyną. Wspólna 20, m. 28. 2518

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 18. 2525

Potrzebne są podręczne kompl. uzdol. do kołnierzy i mankietów. Dzielna 16, m. 11.

Potrzebne są panny do wyszywania kapeluszy męzkich, w magazynie kapeluszy „Raul," ulica Wierzbowa wprost teatru.

Osoba umiejąca szyć bieliznę i krawieczyznę, poszukuje miejsca panny służącej lub do szycia do prywatnego domu. Nowomiejska (Gołębia) № 3, mieszk. 14. 2512

Rs. 50 temu, ktoby wyszukał miejsca dla handlowca inteligentnego. Adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. M. G. 2519

Wdowa po cukierniku, w średnim wieku, pragnie przyjąć miejsce gospodyni, na wsi lub w mieście. Kompletnie zdatna i pracowita, zdatna i do handlu. Ulica Piwna, domu № 39/37, mieszk. 5. 2515

Potrzebny kasjer-buchhalter, z kaucją rs. 1,000, pensja miesięczna rs. 50, mieszkanie z usługą i opałem. Wiadomość: Żurawia 33, mieszkania 11. 366

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa kobiety, w domu przyzwoitym—bezpłatnie. Wiadomość: Aleksandrja № 14, mieszk. 25, od godziny 5—7 wieczorem. 2529

Poszukuje się zaraz maszynistki, do mankietów i kołnierzyków męzkich. Ul. Podwal № 26, mieszkania 10. 2516

Kupno i sprzedaż.

Masło litewskie w wyborowym gatunku, nagrodzone dwukrotnie medalami na wystawach w Warszawie, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, drugie piętro. 687

Pekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka № 9, mieszk. 5, od godz. 9 do 1-ej. 79

Obrusy jutowe, prześliczne, do salonu, po rs. 1 kop. 50, większe rs. 2, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie - Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2539

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 2259

Muslin czarny, biały, wyborowy, sztuka 25 łokci za rs. 1 kop. 50, na łokcie osiem kopiejek w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2538

Meble bardzo tanio do sprzedania, garniturek gabinetowy, aksamitem bordo kryty, takimże atłasem obkładany, kozetka jedwabna, kanapka mała, szeslong, szafy rozbierane, szafki do bielizny wykwintnej roboty, bogato rzeźbione, stół czarny i orzechowy, garniturowe, krzesła dębowe w starym stylu z jadalni, misternie rzeźbione, stolik dębowy i czarny do kart, dwa stoliczki czarne, fantazyjne i jeden orzechowy do damskiej roboty, biurko małe, umywalnia, kredensik mały lakierowany, obrazy olejne starej szkoły, rolety, lampa wisząca, lustro, przybory na biurko z francuzkiego bronzu, parawan do sypialni. Bracka № 20 nowy, szwajcar Paweł wskaże. 2410

Dymka najlepsza na gacie, nieporównanej dobroci, po 16 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, dawny skład żyrardowski.

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 2404

Neumanowską dymkę pąsową na wsypy, 35 kop. łokieć, dostać można w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 2542

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Drelichy znakomitej dobroci na meterace, w kwiaty 35 kop., w pasy 30 kop. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 2540

Meble po zwiniętym magazynie czarne i różne garnitury, kredensy, stoły i inne sprzedaję bardzo! a bardzo tanio. Od Nowego-Świątu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 2411

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 175. Stare-Miasto № 8, m. 8. 2467

„**Wschód,**" najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Do sprzedania fortepian czarny, krótki, prawie nowy, z angielską mechaniką. Plac Warecki № 14, u P. Ostrowskiego. 2535

Faeton Victorja na jednego lub parę koni wraz z koniem i uprzężą, jest do sprzedania. Senatorska № 31, u stangreta Aleksandra, do godziny 11-ej rano. 364

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne sprzedaje, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 2536

Fortepiany: Sejdlera, Zakrzewskiego, zagraniczne rs. 330, 120. Nowy-Świat 62. Strojenia reperacje fortepianów, pianin przyjmuje Cerulli. 2537

Biuro dębowe na szafkach, ozdobne. 40 rubli. Grzybowska 24. Stolarz. 2533

Potrzebny kredens, stolik pod samowar z marmurowym blatem, dwa taborety. Adres z ostateczną ceną pod wyrazem „Kredens," w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 365

Koronki ruskie niciane do bielizny i sukien, oraz czarne wełniane po cenach umiarkowanych, w sklepie P. Hofert, Senatorska № 2, wprost bramy Roezlera. 2528

Fortepian za rs. 70, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 32. 2532

Sprzedaję całe urządzenia sklepu galanteryjnego i dystrybucyjnego. Ulica Zielna № 16, w sklepiku. 2492

Do sprzedania za 15 rs. kompletne wieczorowe ubranie: suknia różowa z kwiatami, rękawiczkami, wachlarzem. Wspólna № 30, mieszkania 5. 2524

Suka ceter, 4-miesięczna, do sprzedania. Solec 89, pomiędzy Tamką a Aleją Jerozolimską. 2523

Fortepian fabryki Małeckiego, w dobrym stanie, do sprzedania. Szkolna № 6, m. 4.

Fortepian wiedeński, prawie nowy, modny do sprzedania. Hoża 30, oficyna prawa, m. № 16, 3-e piętro. 2527

Mały garnitur mebli jesionowych, używanych, jest dousprzedania po nizkiej cenie. Ulica Leszno № 24, wiadomość u stróża.

Do sprzedania tualety orzechowe damskie, nowego systemu i orzechowe ramy greckie. Ulica Łucka № 23, mieszkania 43, u stolarza. 2534

Fortepian z blatem metalowym i 4-ma szprejcami, za rs. 195 do sprzedania. Nowy-Świat 7, mieszkania 29, u p. Floryanowicza, od 4—7. 2478

Wyżeł do sprzedania, bardzo ładny, 5-miesięczny, zobaczyć można każdego czasu: Jerozolimska 23, mieszkania 2. 2509

Do sprzedania stolik inkrustowany, damski, krzesełka złocone i umywalnie żelazne. Wiejska 18, mieszkania 4. 2503

Szkatułka antyk w bronz oprawna, mahoniowa, tanio do sprzedania. Żurawia 25, mieszkania 8. 2500

Suknia jedwabna koloru héliotrope, zupełnie świeża i palto damskie, do sprzedania. Wspólna 10, stróż wskaże. 2480

Siana 1,000 centnarów do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 32. 2482

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Karmelicka № 11 (7 stary), w sklepie z pieczywem. 2326

Kilka pięknych majątków, są do zamiany na domy w Warszawie, lub z niewielką dopłatą, na sumy hypoteczne. Wiadomość: Leszno 52 stary, m. 8, codzień rano do godziny 1-ej. 2385

Dwa interesy dające zajęcie, poważne stanowisko i znaczne dochody, obok najzupełniejszej pewności dla włożonego kapitału, którego potrzeba do jednego z nich około 10,000 rs., do drugiego 25,000 rs. Wiadomość: Leszno 52 stary, mieszk. 8, codzień rano do godziny 1-ej. 2386

Potrzeba pożyczki 2,000 rs. na spłacenie hypotecznego długu, na majątek ziemski. Wiadomość: Chłodna № 23, m. 10. 2447

Rs. 1,500 potrzebne, na 1-szy numer hypoteki miejskiej, na 10% procent. Wiadomość w kancelarji rejenta Jałowieckiego, w Sądzie Okręgowym. 2459

Pralnia bielizny egzystująca od lat 5-ciu, z wyrobioną klijentelą i dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania.— Wiadomość: Marjensztadt № 18. 2498

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania, z mieszkaniem. Wilcza № 26.

Do sprzedania magle w korzystnem miejscu. Krakowskie-Przedmieście 79. 2496

Rs. 4,000, oraz mniejsze sumy do ulokowania na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość u adwokata Domańskiego, Długa 26.

Rs. 9,000 jest do ulokowania na 1-y numer hypoteki domu w Warszawie (bez pośrednictwa). Wiadomość w handlu W. Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat № 64 (58A), róg Ordynackiej. 2495

Do sprzedania skład węgli, z powodu interesu familijnego, oraz magiel w tymże składzie wiedeński, nowego systemu, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Grzybowska № 55/1044. 2474

Do sprzedania interes w dobrym punkcie miasta, w jednem i tem samem miejscu istniejący lat kilkanaście, na dogodnych warunkach. — Tamże jest do sprzedania aquarium z fontanną, za rs. 10 i futro szopy męzkie. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny obok ratusza. 2483

Osoba kobieta, mająca kapitału od rs. 500 do 1,000, może wejść do współki, ale z czynnym udziałem od 8-ej rano do 8-ej wieczorem, do interesu handlowo-przemysłowego, gwarancja pewna, wkład sumy częściowy, porozumieć się można w sklepie Kinast, Królewska № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2477

Szynk do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu; Nowolipie № 38.

Ktoby chciał pożyczyć rs. 15,000, fabrykantowi zatrudniającemu paruset ludzi, do spłacenia w kilku umówionych ratach, może oprócz procentu objąć posadę kontrolera fabryki z przyzwoitą pensją, o ile do tego uzdolniony będzie. Oferty pod literami F. Z. uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma. 2513

Do interesu przemysłowo - fabrycznego, egzystującego od lat 30, zatrudniającego 200 ludzi z własnym domem, ze znacznym obrotem, potrzebny jest do $1/3$ wspólnik czynny, z kapitałem do 50,000 rs. Oferty należy składać w kantorze Kurjera, pod napisem K. K. wspólnik. 2514

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do wynajęcia z dniem 1 Kwietnia w domu pod № 14—16 przy ulicy Gęsiej, lokal zdatny na fabrykę, ze stajnią murowaną, lub lokal ten może być obrócony na różne sklepy. Wiadomość u rządcy domu. 2522

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z piwnicą, komórką, od frontu, 2-gie piętro, ulica Solec № 54/42, od Tamki. Wiadomość w mieszkaniu № 5. Cena rs. 15 miesięcznie. 2502

Pokoje umeblowane do wynajęcia po przystępnej cenie i z wszelkiemi dogodnościami, tygodniowo, miesięcznie lub rocznie. Nowy-Świat 55/57 nowy. 2493

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia plac z mieszkaniem, przy ulicy Chmielnej № 57, wprost Sosnowej. Wiadomość u właściciela.

Od 1-go Kwietnia poszukuje się dużego pokoju umeblowanego, w środku miasta, z usługą, przy przyzwoitej rodzinie. Oferty w kantorze Kurjera sub P. P. 2. 2488

Potrzebny jest pokój z kuchnią, z meblami lub bez, w środku miasta. Oferty z wyrażeniem ceny, pod znakiem J. P. składać w kantorze Kurjera. 359

Doniesienia rozmaite.

Fortepianista renomowany, przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20. Fabryka kapeluszy. 2339

Fabryka kwiatów Karskiej, Niecała 12, poleca wielki wybór kwiatów karnawałowych. Ceny umiarkowane. 2340

Przyjmuję falbany do plisowania, nowym sposobem. Elektoralna № 28, m. 23. 2506

Można się egzercytować na nowem pianinie, za rs. 2 miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 47, mieszk. 9. 367

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 2485

Mamka z młodym pokarmem, potrzebna jest. Wiad.: ul. Chłodna № 32, od 12 do 4-ej, stróż wskaże. 2521

Dziewczynka w drugim roku, z inteligentnych rodziców, ładna, może być oddana na własność osobom zamożniejszym.— Wiadomość: Smolna № 19, m. 13. 2473

Zgubiono w niedzielę w Łazienkach mufkę czarną jedwabną z żółtą podszewką. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Wspólną 17, mieszk. 9, za nagrodą. 2490

Pies charcik, rasy mięszanej, maści stalowej, zginął w niedzielę dnia 14 Lutego, w okolicach Placu Teatralnego. Łaskawy znalazca odprowadzić raczy za nagrodą, do domu, przy ulicy Senatorskiej № 22 nowy, mieszkania 21. 2530

Suka duża, ciemno-popielata, przybłąkała się dnia 15 Lutego r. b., odebrać można, Aleja Belwederska № 2, dom p. Rychtera, wiadomość u stróża. 2505

Zgubiono: 1 akcję, Anton-Palfy'schen-Anleihe; 1 akcję 15-frankową i 1 akcję wiedeńską na 50 florenów. Numera wiadome i zakwestjonowane zostały. Znalazca za zwrotem takowych, otrzyma nagrody rubli 30. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26. 363

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 5 (17) Февраля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.